

Ewangelista

Numer 20 (271)

Gazeta Parafii p.w. Św. Łukasza Ewangelisty w Poznaniu

2 grudnia 2012

Uważajcie na siebie

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrożających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłoku z wielką mocą

i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniecka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

Łk 21, 25-28. 34-36

Czuwajcie i módlcie się

Dziś pierwsza niedziela adwentu. Fragment Ewangelii według św. Łukasza uświadamia nam podwójny wymiar adwentu. Z jednej strony adwent jest

przygotowaniem do dobrego przeżycia świąt Bożego Narodzenia - przypomina nam on długie stulecia podczas których Naród Wybrany z utęsknieniem oczekiwał spełnienia Bożych obietnic i nadejścia Mesjasza-Zbawiciela. W czytaniach mszalnych będziemy przypominać sobie historię przymierza Boga z Izraelem, zerwanego przez grzechy i nieposłuszeństwo ludu Bożego, i słuchać prorockich zapowiedzi odkupienia, spełnionych w przychodzącym na świat Chrystusie.

Z drugiej strony adwent uświadamia nam nieustanne oczekiwanie ludu Bożego Nowego Przymierza na powtórne przyjście Chrystusa na końcu czasów. Wchodząc w klimat oczekiwania na pamiątkę narodzin Chrystusa, kie-

rujemy jednocześnie myśli ku eschatologicznej prawdzie o Jego powrocie w chwale.

W dzisiejszej Ewangelii Chrystus przywołuje apokaliptyczne wizje zagłady tego świata, wskazując jednak, że wśród tych, którzy ufają Bogu i są blisko Niego wszystko to nie powinno budzić obaw i lęku, bo jest zapowiedzią powrotu Chrystusa - "Syna Człowieczego nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą", niosącego odkupienie. Jednocześnie Jezus przypomina o konieczności czuwania. Kto żyje życiem Bożym i bliskością Boga, ten jest w każdej chwili gotowy na spotkanie przychodzącego Pana, bo Bóg jest stale obecny w jego życiu, we wszystkich jego sprawach.



Jezus przestrzega: "Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przy-

padł na was zniecka, jak potrzask" (Łk 21,34-35). Czas adwentu skłania nas do refleksji nad naszym życiem i spojrzenia na to wszystko, co nas od Boga oddala, co przeszkadza żyć pełnią życia Bożego, trwać w Bogu. Jest okazją do wewnętrznej mobilizacji, podjęcia wysiłku, by przemienić nasze życie, naprawić i odbudować relacje z Bogiem i drugim człowiekiem. Nie raz jednak pojawia się w nas zniechęcenie - bo może już wiele razy próbowaliśmy coś zmienić, ale wciąż nie dokonała się w nas żadna wewnętrzna przemiana, wciąż tkwimy w miejscu na naszej drodze duchowej, nie potrafimy sobie z tym poradzić, nie wiemy od czego zacząć.

Jezus o trwaniu w gotowości na spo-

Pierwsze czytanie

Pan mówi:

«Oto nadchodzą dni, kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu.

W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomka sprawiedliwego; będzie on wymierzał prawo i sprawiedliwość na ziemi.

W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie mieszkała bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: „Pan naszą sprawiedliwością”»

Jr 33, 14-16

Drugie czytanie

Bracia:

Pan niech pomnoży liczbę waszą i niech spotęguje waszą wzajemną miłość dla wszystkich, jaką i my mamy dla was; aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienaganne w świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego Jezusa wraz ze wszystkimi Jego świętymi.

A na koniec, bracia, prosimy i zaklinamy was w Panu Jezusie: według tego, coście od nas przejęli w sprawie sposobu postępowania i podobania się Bogu i jak już postępujecie, stawajcie się coraz doskonalszymi! Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa.

1 Tes 3, 12 – 4, 2

Ewangelia na niedzielę 9 grudnia

Drogi kręte niech się staną prostymi

Jan Chrzciciel przygotowuje drogę Panu

Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni.

Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza:

«Głos wołającego na pustyni:

Przygotujcie drogę Panu,

prostujcie ścieżki dla Niego;

każda dolina niech będzie wypełniona,

każda góra i pagórek zrównane,

drogi kręte niech się staną prostymi,

a wyboiste drogami gładkimi.

I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże».

Łk 3, 1-6

Czytania na tydzień

Poniedziałek- wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera: Iz 2,1-5; Mt 8,5-11;

Wtorek- dzień powszedni albo wspomnienie św. Barbary, dziewicy i męczennicy albo wspomnienie św. Jana Damascyńskiego, prezbitera i doktora Kościoła: Iz 11,1-10; Łk 10,21-24;

Środa: Iz 25,6-10a; Mt 15,29-37; **Czwartek- dzień powszedni albo wspomnienie św. Mikołaja, biskupa:** Iz 26,1-6; Mt 7,21.24-27; **Piątek- wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła:** Iz 29,17-24; Mt 9,27-31; **Sobota- Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny:** Rdz 3,9-15.20; Ef 1,3-6.11-12; Łk 1,26-38; **Niedziela:** Ba 5,1-9; Flp 1,4-6.8-11; Łk 3,1-6; **Poniedziałek:** Iz 35,1-10; Łk 5,17-26; **Wtorek- dzień powszedni albo wspomnienie św. Damazego I, papieża:** Iz 40,1-11; Mt 18,12-14; **Środa- dzień powszedni albo wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe:** Iz 40,25-31; Mt 11,28-30; **Czwartek- wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy:** Iz 41,13-20; Mt 11,11-15; **Piątek- wspomnienie św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła:** Iz 48,17-19; Mt 11,16-19; **Sobota:** Syr 48,1-4.9-11; Mt 17,10-13

BÓG PYTA NAS

1. Na czym mi w życiu najbardziej zależy?
2. Jak zamierzam przeżyć rozpoczynający się adwent?
3. Co jest dla mnie najważniejsze w przygotowaniach do świąt Bożego Narodzenia?

*"Czas się nie śpieszy
- to my nie nadążamy"*

Lew Tolstoj

tkanie z Nim mówi: "Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić i stanąć przed Synem Człowieczym" (Łk 21,36). Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie. Modlitwa jest w centrum życia duchowego, poprzez nią i na niej buduje się więź człowieka z Bogiem. Trwanie w modlitwie to trwanie przy Bogu, otwieranie się na Bożą rzeczywistość. Czasem

jednak nie jest nam łatwo modlić się. Jak uczyć się modlitwy? Przede wszystkim trzeba rozwinąć w sobie zaufanie, że kochający Bóg wspiera moje wysiłki, nigdy nie pozostawiając mnie samego i stale jest przy mnie obecny. Pisał ksiądz Jan Twardowski: "Co może nam pomóc modlić się? Po pierwsze: świadomość, że Bóg na mnie czeka. O jakiegokolwiek porze modlę się, wiem, że Bóg mnie oczekuje. Po

drugie: świadomość, że w każdej chwili, czy jestem w kościele, czy na ulicy obcego miasta, w samochodzie, czy w pociągu, mogę odnaleźć Boga w sobie. Jeżeli grzeszę - odnajduję w sobie Jezusa umęczonego, wzgardzonego. Jeżeli jestem w stanie łaski - Jezusa pełnego radości. Odnajduję Boga, który chce ciągłego wewnętrznego rozwoju mojej duszy".

mp

Św. Franciszek Ksawery

Franciszek Ksawery (a właściwie Francisco de Jaso y Azpilicueta) urodził się 7 kwietnia 1506 r. w zamku rodzinnym Xavier w Hiszpanii. Był piątym i ostatnim dzieckiem doktora uniwersytetu bolońskiego i prezydenta Rady Królewskiej, Juana de Jaso. Ze względu na dobre pochodzenie odebrał staranne wykształcenie. Zaczynał od nauki w szkole elementarnej, a następnie wyjechał na Uniwersytet Paryski, by studiować filozofię. W 1530 r. skończył studia uzyskując stopień magistra, a jego celem stało się uzyskanie doktoratu. Po otrzymaniu dyplomu przez krótki czas wykładał w College Domans-Beauvias, gdzie zapoznał się z bł. Piotrem Favre oraz ze św. Ignacym Loyolą - późniejszym założycielem jezuitów.

Duszą całej trójki i duchowym wodzem był św. Ignacy. Razem też obmyślili utworzyć pod sztandarem Chrystusa nową rodzinę zakonną - jezuitów - oddaną bez reszty w służbę Kościoła Chrystusowego. Potrzeba nagiła, gdyż właśnie w tym czasie Marcin Luter rozwinął kampanię przeciwko Kościołowi, a obietnicą zagarnięcia majątków kościelnych pozyskał sporą część magnatów niemieckich i innych krajów Europy. W 1534 r. św. Franciszek i jego dwaj przyjaciele oraz czterej inni towarzysze, złożyli śluby zakonne i przyrzeczenie pielgrzymki do Ziemi Świętej.

Św. Franciszek w 1537 r. przyjął święcenia kapłańskie.

15 marca 1540 r. misjonarze wraz z Franciszkiem opuścili Rzym i udali się do Lizbony, a stamtąd drogą morską do Indii. Po 13 miesiącach dotarli na zachodnie wybrzeże Indii, do Goa - centrum kolonialnego i handlowego. Stamtąd Franciszek udał się do Kagoshimy (Japonia) Tamtejszy książę wyspy przyjął go przychylnie, ale wkrótce potem Święty musiał wyspę opuścić. Udał się więc na wyspę Miyako, wprost do cesarza w nadziei, że gdy uzyska jego zezwolenie, będzie mógł na szeroką skalę rozwinąć działalność misyjną. Niestety cesarz był zajęty wojną, więc św. Franciszek udał się na wyspę Yamaguchi i ofiarował tamtejszemu władcy bogate dary. Władca chętnie przyjął Franciszka i dał mu zupełną swobodę w apostołowaniu. Stąd udał się Święty na wyspę Kiu-siu, gdzie pomyślnie pokierował akcją misyjną. Łącznie pozyskał dla wiary około 1000 Japończyków. Zostawił przy nich dwóch kapłanów dla rozwijania dalszej pracy, a sam powrócił do Indii (1551). Uporządkował sprawę diecezji i parafii. Utworzył nową prowincję zakonną, założył nowicjat zakonu i dom studiów.

Postanowił udać się do Chin. Chińczycy byli wówczas wrogo nastawie-



ni do Europejczyków, a nawet uwięzili przybyłych tam Portugalczyków. Jednak udało mu się wsiąść na okręt z posłem wicekróla Indii do cesarza Chin. Przybyli do Malakki, ale właściciel statku odmówił posłowi i Franciszkowi dalszej jazdy, przełknięty wiadomościami, że może zostać aresztowany. Święty zdołał jednak dotrzeć aż do wyspy Sancian, w pobliżu Chin. Tam utrudzony podróżą i zabójczym klimatem rozchorował się i w nocy z 2 na 3 grudnia 1552 r. oddał Bogu ducha za ledwie w 46. roku życia. Ciało pozostało nienaruszone rozkładem przez kilka miesięcy, mimo upałów i wilgoci panującej na wyspie. Prze-

wieziono je potem do Goa, do kościoła jezuitów. Tam spoczywa do dnia dzisiejszego w pięknym mauzoleum - ołtarzu. Relikwię ramienia Świętego przesłano do Rzymu, gdzie znajduje się w kościele zakonu di Gesu we wspaniałym ołtarzu św. Franciszka Ksawerego.

Prowadząc szeroką akcję misyjną, obejmującą różne ludy, religie, tradycje kulturowe i języki, Św. Ksawery modyfikował dotychczasowe metody misyjne. Poczynione przez niego uwagi, wynikające z osobistych doświadczeń, dały początek całej serii chlubnych i niezwykle od-

ważnych prób, które ukształtowały zasady pracy misyjnej.

Zosia Janicka

•ródła:

<http://www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci/12-03.php3>

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_franciszek_ksawery0.html

http://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Ksawery

BIBLIA - SŁOWO ŻYCIA

Księga Ozeasza

Autor

Księga Ozeasza to jedna z ksiąg Starego Testamentu należąca do zbioru pism proroków mniejszych. Jej autorstwo przypisywane jest prorokowi Ozeaszowi, synowi Beeriego (w tradycji żydowskiej również uważanego za proroka). Ozeasz (hebr. Hoszea, skrót popularnego imienia Jehoszua, tzn. Jahwe wybawił) żył w Izraelu (w państwie północnym powstałym po rozpadzie królestwa na Judę i Izrael) w VIII w. p.n.e. Pochodził z pokolenia Beniamina lub Efraima, działał w okolicach Samarii, Betel i Gilgal. Jego aktywność prorocka przypadła na końcowy okres rządów Jeroboama II, bezpośrednio przed upadkiem Samarii. Był człowiekiem wykształconym - ukończył prawdopodobnie szkołę przygotowującą urzędników królewskich.

Małżeństwo Ozeasza

Na polecenie Boga Ozeasz ożenił się z nierządnicą Gomer, a swoim dzieciom nadał imiona symboliczne: najstarszy syn nosił imię Jizreel ("Bóg sieje"), córka - Lo-Ruchama ("niekochana") i młodszy syn Lo-Ammi ("nie mój lud"). Małżeństwo z kobietą cudzołożną ma charakter alegoryczny - symbolizuje stosunek za-

wsze wiernego Boga do swego niewiernego ludu.

Powstanie księgi

Księga, ostatecznie zredagowana



prawdopodobnie po okresie niewoli babilońskiej, powstawała w kilku etapach. Najstarsze są fragmenty autobiograficzne (Oz 3,1-5), przypisywane samemu prorokowi, oraz uzupełniające je komentarze i przepowiednie, spisane prawdopodobnie przez ucznia proroka. Po upadku Izraela nastąpiło przeredagowa-

nie tekstu, dodano przepowiednie o zbawieniu, spisane w czasach niewoli babilońskiej, a także fragmenty o charakterze mądrościowym i liturgicznym.

Styl literacki

Pod względem literackim księgę wyróżnia artystyczny styl, pełen metafor, obrazów i porównań. Występuje tu wielość form literackich, takich jak modlitwy, przysłowia, wyrocznie czy dysputy prawne.

Treść księgi

Treść jest dość złożona, podejmuje wiele tematów i motywów. Można wyróżnić tu trzy zasadnicze części. Pierwsza to opis małżeństwa Ozeasza, przeplatany mowami Boga (rozdziały 1 - 3). Styl wzorowany jest na języku procedur sądowych. Druga część to zbiór wyroczeni i mów prorockich przeciwko nadużyciom kultowym i politycznym (rozdziały 4 - 9). Prorok piętnuje bałwochwalstwo, nadużycia kapłanów i instytucji królewskiej, zbrodnie popełniane przez królów Izraela i ich politykę antyasyryjską, która zamiast opierać się na ufności Bogu zasada się na sojuszach z pogańskimi narodami. Część trzecia to podobne mowy wraz z naganami, groźbami i wezwaniami do pokuty, traktujące bałwochwalstwo

Izraela jako konsekwencję dawnych grzechów, popełnianych w ciągu długich dziejów Izraela. Księgę zamyka stylizowane na liturgię pokutną wezwanie do powrotu do Boga.

Przeciw grzechom narodu

Księga Ozeasza wpisuje się w sytuację państwa izraelskiego w drugiej połowie VIII w. p.n.e. Był to czas zamętu politycznego i religijno-moralnego upadku. Ozeasz piętnuje synkretyzm oraz występki moralne zakazane Prawem Bożym, zanik sakralnego charakteru monarchii i obieranie królów bez pytania się o wolę Bożą. Swe groźby kieruje pod adresem często zmieniających się władców, nie troszczących się o zachowanie przymierza z Bogiem, polityków i dygnitarzy dworskich, kapłanów. Mowy te tchną głęboką miłością do narodu, przenika je troska o jego losy.

Teologia wiernej miłości Bożej

Teologia Księgi Ozeasza koncentruje się wokół tematu miłości Boga do narodu wybranego. Miłość ta ukazana jest za pomocą alegorii małżeń-

skiej (Oblubieniec - Bóg kocha niezmienną miłością swą niewierną małżonkę - Izrael), oraz innych metafor: miłości macierzyńskiej i ojcowskiej. Bóg pragnie od swego narodu płynącego z głębi serca, pełnego miłości i oddania poznania Boga. Tymczasem Izrael tylko przez krótki czas pozostał wierny swemu Bogu. Dzieje narodu wybranego są historią miłości Boga do upadającego i powstającego z upadku Izraela. Podkreślona jest wierność Boga zawartemu przymierzu, Jego miłosierdzie, łaska i przebaczenie. Również sąd i sprawiedliwość ukazywane są przez pryzmat Bożej miłości, która jest większa niż grzechy i niewierności ludu. Za odstępstwo spadnie na naród wprawdzie nieuchronna kara, ale nie ma ona charakteru ostatecznego. Po poprzedzonym skrucą nawróceniu Izraela nastąpi odnowienie Przymierza, a relację ludu z Bogiem będzie odtąd cechować wierność i posłuszeństwo.

Znaczenie

Osobiste nieszczęścia uwrażliwiły Ozeasza na problematykę niewierno-

ści Izraela wobec Boga. Obok Jeremiasza jest on uznawany za najbardziej wrażliwego i sugestywnego proroka Starego Testamentu. Tekst Księgi Ozeasza wywarł w warstwie teologicznej i słownictwie wpływ na późniejszych proroków, zwłaszcza Jeremiasza, Ezechiela i Izajasza, odwołujących się również do symboliki małżeńskiej i podejmujących wątek odnowy Przymierza, oraz przedstawiających najazd nieprzyjaciela pustoszącego kraj jako klasyczny obraz kary za grzechy i odstępstwa narodu. Oddziaływał także na interpretację Pieśni nad pieśniami i teologię deuteronomiczną rozwijającą motyw miłości jako fundamentu wyboru Izraela.

Nowy Testament odwołuje się do metafory miłości oblubieńczej w opisie relacji Chrystus-Kościół i Chrystus-człowiek wierzący. Często przytacza słowa Ozeasza, co świadczy o aktualności teologicznej prorockiej księgi, akcentującej Bożą miłość i miłosierdzie, a także podkreślającej wyższość miłości i wewnętrznej pobożności nad zewnętrznymi oznakami kultu.

Małgorzata Piechorowska

SŁOWNICZEK RELIGIOZNAWCZY

Teocentryzm - termin pochodzący z języka greckiego, oznaczający w filozofii postawę będącą wyrazem przekonania, że Bóg jest przyczyną, ośrodkiem i ostatecznym celem wszystkiego, co istnieje. W tej perspektywie rozpatrywane są zwłaszcza zagadnienia dotyczące sensu istnienia, dziejów i przeznaczenia człowieka. W teologii chrześcijańskiej teocentryzm jest zasadą strukturalną akcentującą pierwszeństwo merytoryczne zagadnień dotyczących bezpośrednio Boga.

Szofar - starohebrajski instrument muzyczny, dęty, wyrabiany z rogu barana lub kozła. W czasach biblijnych używany jako instrument wojskowy lub kultowy, rozbrzmiewał w szabat, w święto Rosz Chodesz ("nów księżycy") oraz z okazji ważnych uroczystości publicznych (np. mianowania nowego króla). Obecnie używany jest w żydowskie święta Rosz ha-Szana i Jom Kipur, w Izraelu także podczas zaprzysiężenia nowego prezydenta.



Śpiewająca rodzina

22 listopada w liturgii wspominaliśmy św. Cecylię, patronkę śpiewu i muzyki kościelnej. Tego dnia przypadało też święto naszego parafialnego chóru Familia Cantans - dokładnie 22 listopada 1991 r. odbyła się pierwsza próba chóru.

Podczas mszy św. o godz. 18.30 modliliśmy się w intencji żyjących i zmarłych członków chóru, po mszy zaś miało miejsce spotkanie w salce. Co o chórze mówią sami chórzyci?

"Moje pierwsze kontakty z chórem? To było jeszcze za czasów kiedy byłam redaktorem w telewizji kablowej. Zawsze podziwiałam pana Tadeusza Koszarkę za Jego ogromne zaangażowanie. Przecież ten chór już ma dwadzieścia parę lat! Ja jestem w nim od pięciu - mam opanowane pół repertuaru, może nawet mniej - repertuar jest ogromny, to są dwa segregatory! Przyjeżdżam tu z drugiego końca miasta - bez tego śpiewania jakoś niedobrze się



żyje... Jak człowiek lubi śpiewać to przyleci na skrzydłach! Są pieśni, przy których chór rośnie, np. Laudate Dominum albo gdy śpiewamy "Chór niewolników" z Nabucco - wtedy jak po zaśpiewaniu takiej pieśni się obejrzę (stoję na dole bo jestem niska) to na wszystkich twarzach jest uśmiech. Śpiewanie w chórze polecam wszystkim, którzy to lubią".

Elżbieta Rozpłochowska



"Jestem w chórze od początku. Przez ten czas zawiązały się przyjaźnie, im jesteśmy starsi tym bardziej trzymamy się razem. Jesteśmy jak śpiewająca rodzina. Zaczynaliśmy w szkole - tam na początku odbywały się próby, potem, gdy wybudowany został kościół, mogliśmy przenieść się do salki parafialnej. To cud że nadal istniejemy, udaje się przez tyle lat łączyć śpiewanie w chórze z pracą, innymi zajęciami. Dużo się zmienia, jest nas mniej, ale póki jesteśmy, będziemy śpiewać. Tadziu nas łączy - czasami brak nam już sił, ale dla Niego trzeba i warto być i śpiewać".

Elżbieta Domańska



Chórzystom z dyrygentem, panem Tadeuszem Koszarkiem na czele, życzymy wielu sił, zapału twórczego i opieki św. Cecylii na kolejne lata działalności!

J. P.

Boże Krówki idą do kina

Boże Krówki to schola dziecięca, która swą obecnością wzbogaca muzycznie niedzielną mszę św. o godz. 11:15. Dzieci spotykają się w każdą niedzielę godzinę przed mszą, aby przygotować pieśni na liturgię. Dla dzieci przychodzenie na próbę i śpiew na mszy jest wielką radością, ale także i poświęceniem... bo przecież każdy lubi pospać (zwłaszcza w niedzielę) a tu trzeba... wstawać :-)

Doceniając ten dziecięcy trud w sobo-

otę, 24 listopada, dla dzieci biorących czynny udział w scholi Boże Krówki, zostało zorganizowane wyjście do kina na radosną, ale momentami wzruszającą bajkę *Renifer* *Niko ratuje brata*. Niemalże z samego rana spotkaliśmy się w parafialnej salce. Po sprawdzeniu



listy obecności (dzieci szło aż 14 - to prawie cała schola), pożegnaniu rodziców, którzy równie licznie odprowadzili dzieci na miejsce zbiórki, ruszyliśmy na przystanek tramwajowy, aby dojechać do kina. Po kupieniu biletów,

napojów i popcornu dzieci zasiadły w kinowych fotelach.

Po projekcji filmu na dzieci czekał ciąg dalszy atrakcji. Jeden z pracowników kina zabrał wszystkie dzieci do projektorni - czyli kinowego pomieszczenia, z którego wyświetlane są filmy. Dzieci zobaczyły jak wygląda obecnie projekcja filmów i jak wyglądała kiedyś, gdy filmy były na taśmach. Na koniec każdy dostał kilkunastocentymetrowy kawałek taśmy filmowej.

Goście z Gębic

Joanna Laskowska

W ubiegłą niedzielę, 25 listopada, gościliśmy w naszej parafii siostry felicianki z Gębic, wraz z ich podopiecznymi. Zgromadzenie Sióstr św. Feliksa z Kantalicio, pierwsze rdzennie polskie zgromadzenie zakonne o duchowości franciszkańskiej, zostało założone w 1855 r. przez bł. Marię Angelę Truskowską. Charyzmatem zgromadzenia jest praca wśród najbardziej potrzebujących, dzieci i osób starszych.

W Gębicach koło Czarnkowa od 1960 roku siostry prowadzą Ośrodek Pedagogiczno-Rehabilitacyjny "Nasz Dom". Jest to zespół placówek oświatowych obejmujący opieką i kształceniem dzieci i młodzież ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim i umiarkowanym, mające trudności w

naucze szkolnej. Obecnie w ośrodku przebywa ponad osiemdziesięcioro podopiecznych w wieku od 8 do 25 lat. Celem jest przygotowanie do życia w pełnej integracji społecznej, na miarę indywidualnych możliwości i zdobytej zaradności życiowej. Dzieci nie tylko odbywają edukację na poziomie szkoły podstawowej i gimna-



zjum, biorą też udział w zajęciach rehabilitacyjnych i warsztatach (np. plastycznych czy teatralnych). Ośrodek kładzie nacisk na wychowanie i rozwój

religijno-moralny i kulturalny podopiecznych.

Nasi goście - siostry i dziewczęca schola młodzieżowa z ośrodka - modlili się

razem z nami podczas mszy świętych, włączając się w Liturgię Słowa, a także tworząc wspaniałą oprawę muzyczną. Po mszy można było nabyć

książki, płyty i prace wykonane przez dzieci. Za wspólną modlitwę i piękny śpiew bardzo dziękujemy.

red.

Rozśpiewani misjonarze

W niedzielę 18 listopada gościliśmy w naszej parafii grupę kleryków z Seminarium Misyjnego Redemptoris Mater w Warszawie. Cała piątka: Michał, Miłosz, Marek, Jose Francisco (pochodzący z Hiszpanii) i Joaquin (z Dominikany) uczestniczyła tego dnia we mszach św., czytając Słowo Boże i ubarwiając liturgię pięknym śpiewem (także w języku hiszpańskim), a opiekun kleryków - ks. Darek - głosił homilie, dzieląc się z nami m.in. świadectwem swego życia. Swą otwartością i entuzjazmem goście wyzwalali w wielu z nas pozytywne reakcje - ich śpiew po zakończeniu każdej mszy spontanicznie nagradzany był brawami!

Seminaria "Redemptoris Mater" są to seminaria diecezjalne, które podejmują pracę misyjną dla dobra Kościoła powszechnego. Sobór Watykański II zachęcał do otwierania seminariów mię-

dzyna-
r o d o -
w y c h,
w k t ó r
y c h
f o r m o -
w a n i
b y l i b y
p r e z b i -
t e r z y
g o t o w i
p ó j ś ć
g d z i e -
k o l w i e k
- w t e
m i e j s c a,
g d z i e
b r a k u j e k s i ę z y.



Pierwsze Seminarium "Redemptoris Mater" zostało otwarte w Rzymie w 1987 roku z polecenia Ojca świętego Jana Pawła II, aby pomóc Nowej Ewangelizacji w miejscach trudnych, w których albo nigdy nie było Kościoła albo na skutek procesu sekularyzacji stracił on wielkie rzesze wiernych i z konieczności musi powrócić na nowo do pierwotnej działalności misyjnej.

Seminarium przyjęło swą nazwę od wydanej w tamtych dniach encykliki Jana Pawła II "Redemptoris Mater" (Matka Odkupiciela). Dziewica Maryja jest pierwszą i główną Patronką tych Seminariów, gdyż to Ona tak jak w Kanie Galilejskiej dostrzega wszyst-

kie braki i niedostatki pielgrzymującego ludu (także brak kapłanów) i oręduje u Boga (Jan Paweł II, Redemptoris Mater, 21).

Wszyscy przygotowujący się do prezbiteratu w seminariach "Redemptoris Mater" pochodzą ze wspólnot Drogi Neokatechumenalnej, w których pojawia się wiele powołań - także w krajach, w których Kościół przechodził już tzw. "kryzys powołań".

Nie są to jednak "seminaria neokatechumenalne". Wyświęceni w nich prezbiterzy są gotowi pójść dokądkolwiek, gdzie ich pošle biskup-ordynariusz diecezji, odpowiadając na potrzeby różnych Kościołów lokalnych.

red.

Ewangelista, Gazeta Parafialna
Os. Rusa 59, 61-245 Poznań,
Parafia: tel. 061 8779781,
Biuro parafialne: 516 30 38 66
Wezwanie do chorego (ksiądz dyżuru-
jący): 516 30 38 66

www.swlukaszpoznan.pl

Redaktor naczelny: Małgorzata Piechorowska (ewangelista.red@gmail.com)

Redakcja: Mikołaj Błajek, Zofia Janicka, Martyna Kalemba, Alicja Kozajda, Agata Kuźma, Joanna Laskowska, Joanna Piechorowska, Klaudia Rodziejczak, Anna Stachowiak, Michał Stankiewicz, Paulina Stefaniak

Współpraca: Ks. Wojciech Mueller, kleryk Jarosław Czyżewski, kleryk Mateusz Kaźmierczak

Wydawca: Parafia Św. Łukasza Ewangelisty; **Druk:** Drukarnia ul. Wiślana 51

Pieniądze zebrane z ofiar za gazetę są przeznaczane na pokrycie kosztów druku i rozwój czasopisma. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

Zapraszamy do współpracy!

Roraty w naszym kościele od poniedziałku do piątku, codziennie o godz. **18.30**.

Spotkanie dla studentów i młodzieży pracującej w najbliższą środę, **5 grudnia o godz. 20.00** w salce parafialnej. Tematem spotkania będzie Trójca Święta. Zapraszamy!